NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 56 KRAKÓW · PIĄTEK 3 STYCZNIA · 1947 R. NR 3

Polska zaproszona na konferencję w sprawie Niemiec

LONDYN, 3. 1. (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że w imieniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozesłano zaproszenia na zebranie zastępców ministrów, którzy obradować będą w Londynie 14 bm. Zaproszenia rozesłano: Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chinom, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Holandii, Indiom, Jugosławii, Kanadzie, Luksemburgowi, Norwegii, Nowej Zelandii, POLSCE, Ukrainie i Unii południowo Afrykańskiej.

Państwa te będą mogły przedstawić swe poglądy na temat traktatu pokojowego dla Niemiec zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy będą pracować w Lancaster House w Londynie do połowy lutego.

Dotychczas wiadomo o mianowaniu zastępcy ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii sir Williama Stranga i Stanów Zjednoczonych Roberta Murphy. Obaj oni są doradcami politycznymi w sojuszniczej Radzie Kontrolnej.

Zastępcy ministrów mają obecnie przygotować wniosek dotyczący udziału Chin i niektórych europejskich państw sojuszniczych jak Polska, Belgia, Holandia, Dania i Czechosłowacja. w pracach nad przygotowaniem projektów traktatowych. Ostateczną decyzję w te sprawie powezmą czterej ministrowie spraw zagranicznych w czasie spotkania w Moskwie.

PRZEMÓWIENIE BEVINA

LONDYN, 3. 1. (BBC). Na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego przemawiał min. Bevin, zajmując się sytuacją międzynarodową.

M. in. omówił on pogorszenie się stosunków z Albanią w związku z niedawnym wypadkiem, jaki miał miejsce w cieśninie, kiedy to dwa kontrtorpedowce brytyjskie najechały na miny, ponosząc straty w ludziach.

Ze świąta

Do Nowego Jorku przybył we czwartek były konserwatywny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Antony Eden.

*

Między brytyjskimi i amerykańskimi władzami lotniczymi doszło do porozumienia w sprawie wymiany oficerów obu armii.

*

Rozmowy brytyjsko egipskie utknęły na martwym punkcie z powodu Sudanu.

*

Z Tybrysu donoszą o skazaniu 5 oficerów na śmierć za pomoc, jaką okazali demokratom Azerbejdżanu.

*

Do Indochin przybyły nowe okręty z posiłkami. M. in. znajdują się tam oddziały skoczków spadochronowych.

*

Ogłoszono oficjalnie, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej znajduje się dotąd jeszcze ponad pół miliona uchodźców.

PSL w chrzanowskim przechodzi do S. L.

Zarząd powiatowy PSL w Chrzanowie na posiedzeniu dnia 2. 1. 1947 r. pod przewodnictwem prezesa Józefa Ciuby, po dyskusji i rozważeniu sytuacji stwierdza:

„Polityka i pociągnięcia władz naczelnych PSL z Mikołajczykiem na czele są szkodliwe dla Polski, chłopów i budującej się demokracji.

Wobec powyższego Zarząd powiatowy postanawia jednomyślnie w interesie chłopów i odradzającego się Państwa Polskiego wystąpić z PSL i wraz z całą organizacją powiatową wstąpić do SL. Stronnictwo to jedynie skutecznie broni interesów wsi i chłopa".

Uchwałę podpisali:

Prezes Zarządu powiatowego Józef Ciuba, wiceprezes Andrzej Kula, sekretarz Józef Bebak i członkowie Zarządu.

Nowa partia polityczna w USA

Przemówienie Henry Wallace'a

NOWY ORK, 3. 1. (PAP). Po 2-dniowych naradach w Nowym Jorku 300 przedstawicieli postępowych organizacji politycznych z 21 Stanów postanowili utworzyć partię polityczną pod nazwą „Partii Postępowych Obywateli Stanów Zjednoczonych.

[illegible] podkreślił b. minister handlu Wallace w przemówieniu, poświęconym zagadnieniom wewnętrznym Stanów Zjednoczonych.

Stwierdził on, że wolność nie jest równoznaczna z oddaniem kraju w ręce wielkiego kapitału. Nieograniczona działalność wielkiego kapitału prowadzi nieuchronnie do depresji gospodarczej a następnie do wojny. Jeżeli wiara w pokój oznacza zdradę — powiedział Walace — to jesteśmy zdrajcami. Jeżeli wiara w dobrobyt dla wszystkich jest komunizmem — to jesteśmy komunistami.

Dziennik „New Jork Times" jest zdania, że nowa organizacja polityczna, na czele której stoją dr Kingdon i znany rzeźbiarz Dalson, rozwinie się prawdopodobnie w trzecią wielką partię polityczną Stanów Zjednoczonych.

KCZZ a akcja wyborcza

Wywiad z ob. Sokorskim

WARSZAWA 3. 1. (PAP). Przedstawiciel polskiej agencji prasowej PAP zwrócił się do przewodniczącego komitetu wyborczego przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce ob. Włodzimierza Sokorskiego z prośbą o udzielenie informacji o udziale KCZZ w akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

— Chcę na wstępie zaznaczyć — rozpoczął ob. Sokorski — że stanowisko KCZZ, sformułowane na plenarnym posiedzeniu w dniu 4 grudnia ub. roku co do zgłoszenia akcesu przeszło dwumilionowego ruchu zawodowego do Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, zostało poparte przez wszystkie 36 Zarządów Głównych Związków Zawodowych, które wyłoniły specjalne komitety wyborcze.

Na pytanie, jakie panują nastroje wśród mas pracowniczych w związku ze zbliżającymi się wyborami, ob. Sokorski odpowiedział, że zainteresowanie wyborami jest powszechne, przewyższające bodaj zainteresowanie [illegible] wym referendum.

Sympatie świata pracy skłaniają się wyraźnie ku Blokowi Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Około 30 najaktywniejszych związkowców — działaczy KCZZ i Zarządów Głównych — uda się do poszczególnych województw, gdzie pozostaną do 19 stycznia, aby czuwać nad zrealizowaniem uchwały KCZZ.

Pełnomocnicy ci przeprowadzą poza tym badania w sprawie położenia najszerszych mas pracowniczych. Badania te posłużą jako materiał w akcji dalszej poprawy bytu ludzi pracy w Polsce.

W końcu ob. Sokorski potępił w najostrzejszych słowach metody walki podziemia, a w szczególności zająś się ohydnym mordem w Sokołowie, oraz poinformował o wyasygnowaniu przez KCZZ poważnych sum na pomoc dla rodzin pomordowanych.

Otwarcie Kongresu USA

LONDYN, 3. 1. (BBC). W piątek będzie miało miejsce inauguracyjne posiedzenie 80 Kongresu Stanów Zjednoczonych. W Kongresie tym większość posiadają, jak wiadomo, republikanie. Prezydent Stanów Zjednoczonych jest demokratą.

Senator republikański Wandenberg w związku z otwarciem Kongresu wyraził poparcie swojej partii dla polityki zagranicznej prezydenta. W poniedziałek wielkie przemówienie wygłosi prezydent Truman.

PROTEST UCZONYCH AMERYKAŃSKICH

NOWY JORK, 3. 1. (United Press). 400 uczonych amerykańskich ogłosiło protest przeciwko zatrudnianiu uczonych niemieckich w pracach badawczych [illegible] przeciwko przyznawaniu im obywatelstwa amerykańskiego. M. in. protest podpisał znany uczony Einstein.

B. marsz. Milch przed sądem [illegible]

NOWY AMBASADOR R. P. W WASZYNGTONIE

WARSZAWA, 3. 1. (PAP). Ambasadorem Polski w Waszyngtonie został mianowany ostatnio dotychczasowy charge d'afaire przy ambasadzie w Londynie J. Winiewicz.

Dotychczasowy ambasador tow. dr Lange otrzymał stanowisko stałego deleg. Polski przy ONZ i Radzie Bezp.

MIEDZIANE MONETY W ANGLII

LONDYN, 3. 1. (BBC). Bank angielski wprowadza w obieg monety miedziane w miejsce dotychczas kursujących srebrnych. Srebro zostanie powoli wycofane z obiegu, aby następnie służyć do spłaty pożyczki amerykańskiej.

UMOWA MIĘDZY DANIĄ A ZSRR RATYFIKOWANA

MOSKWA, 3. 1. (PAP). Dnia 31 grudnia 1946 wymieniono w Kopenhadze dokumenty ratyfikacyjne umowy, zawartej między Związkiem Radzieckim a Danią w sprawie handlu zagranicznego i żeglugi.

Ratyfikacji dokonali nadzwyczajny poseł ZSRR w Danii Ptakhin, oraz minister spraw zagranicznych Danii — Rassmussen.

KONSTYTUCJA CHIŃSKA

MOSKWA, 3. 1. (PAP). Jak donosi radio moskiewskie — Czang-Kai-Szek podpisał rozkaz w sprawie ogłoszenia konstytucji republiki chińskiej, która uchwalona została 25 grudnia 1946 r. przez Zgromadzenie Narodowe.

Jak wiadomo, Zgromadzenie to reprezentuje tylko partię rządową — Kuomintang.

Wszystkie partie demokratyczne nie brały udziału w pracach nad konstytucją.

B. MARSZ. MILCH PRZED SĄDEM

LONDYN, 3. 1. (BBC). W Norymberdze otwarto proces byłego marszałka lotnictwa Milcha i zastępcy dowódcy sił lotniczych. Odczytano akt oskarżenia, z którego wynika, że marszałek Milch był jednym z czołowych mózgów przygotowujących wojnę zaczepną oraz jednym z twórców systemu niewolniczej eksploatacji siły roboczej.

Cyfry krzyczą...

O ile milionów jest Niemców za dużo

Gdy pod koniec wojny zwycięskie armie alianckie ze wszystkich stron zalewały terytorium Rzeszy — zdawać się, że tym razem zadano Niemcom tak olbrzymi upust krwi, iż spełni się choć w części postulat starego Clemenceau, który stwierdził, że Niemców jest — o 20 milionów za dużo. Można było przypuszczać, że straty Niemiec przewyższają, lub co najmniej zrównoważą straty krajów okupowanych. Statystyka powojenna wykazała, że tak niestety nie jest. Potencjał ludnościowy pokonanej Rzeszy jest wciąż jeszcze nieproporcjonalnie wysoki.

Utworzony w Londynie „Międzynarodowy komitet do studiów spraw europejskich" ogłosił sprawozdanie o wpływie wydarzeń wojennych na zagadnienia demokraficzne w poszczególnych krajach europejskich. Sprawozdanie to rzuca światło na niezmiernie doniosłą kwestię, w jakim stopniu władcom hitlerowskim udało się urzeczywistnić, mimo klęski, swe diabelskie plany wzmocnienia niemieckiej siły ludnościowej.

„DZIECI DLA FÜHRERA"

Do realizacji tych planów przystąpiono już w czasie pokoju. Wzmacnianie własnego potencjału ludnościowego odbywało się pod hasłem: „Kinder für den Führer". — „Dzieci dla Führera". Małżeństwom udzielano specjalnych pożyczek, za każde spłodzone dziecko rodzice uzyskiwali ulgi podatkowe. W wyniku tej polityki w latach od 1933 do 1939 zanotowano przyrost liczby nowych małżeństw o 800.000 i przyrost liczby urodzin o 1,560.000.

Rzecz jasna, że te zarządzenia socjalne opierały się wyłącznie na zimnej kalkulacji — wzmożenia militarnej i osiedleńczej potęgi Niemiec na przyszłość. Zatroszczono się więc usilnie, by ta tendencja zwyżkowa nie uległa załamaniu się również w czasach wojennych.

Starania te dały Niemcom pożądany skutek: gdy podczas pierwszej wojny światowej spadek liczby urodzin w Niemczech wyniósł przeszło trzy miliony — w latach 1940—1943 liczba urodzin w porównaniu z czterema latami przedwojennymi zmniejszyła się tylko o 761.800.

TYLKO 380 TYSIĘCY

Wspomniane sprawozdanie oblicza, że straty niemieckiej ludności cywilnej od bombardowań z powietrza są o wiele mniejsze, niż się na ogół przypuszcza. Większe miasta były częściowo ewakuowane i posiadały przeważnie dobre schrony przeciwlotnicze. Np. Hamburg dysponował 157 schronami publicznymi, a największy z nich mógł pomieścić 65.000 osób.

Sprawozdanie szacuje ogólne straty niemieckiej ludności cywilnej od nalotów alianckich na 350.000, z czego na Berlin przypada 35.000, na Hamburg 41.500, na Essen 7.000 i na Drezno 12.000.

Do ofiar bombardowań lotniczych należy doliczyć ofiary lądowych działań wojennych, ale kampania na terytorium Rzeszy trwała zbyt krótko, by straty te mogły dorównać stratom wśród ludności cywilnej innych krajów.

W pierwszej wojnie światowej Niemcy straciły na froncie 1,8 miliona zabitych, w drugiej straty niemieckich sił zbrojnych sięgają trzech milionów, z czego przeszło połowa przypada na front wschodni.

DRUGA CZĘŚĆ PLANU

Gdy tylko III Rzesza wkroczyła na drogę okupacji i wojny — zaczęła realizować z żelazną konsekwencją drugą część planu: osłabienie siły ludnościowej podbitych narodów. Jak wszyscy dobrze wiemy, odbywało się to nie tylko drogą mordowania milionów bezbronnych ludzi, lecz i wszelkimi innymi metodami. Masowe aresztowania i deportacje rozbijały niezliczone rodziny. Główna stopa życiowa w okupowanych i obrabowanych krajach sprzyjała chorobom i śmiertelności oraz zmniejszała liczbę urodzin. W niektórych wypadkach wprowadzono ustawowo utrudnienie małżeństw.

Najtrzeźwiejsi politycy niemieccy liczyli się jednak z możliwością przegranej i dlatego starali się o to, by również po klęsce Niemcom pozostał wielki atut w postaci niezmniejszonej siły demograficznej własnego narodu, a osłabienia narodów innych.

72 MILIONY

W końcu 1945 roku, według obliczeń alianckiej Rady Kontrolnej, liczba mieszkańców Niemiec wynosiła 65 milionów. Po zakończeniu procesu przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji, państw bałkańskich itd., jak również po powrocie jeńców wojennych, liczba ta wzrośnie co najmniej do 72 milionów. Ci twórcy planów wzmożenia siły ludnościowej Niemiec, którzy pozostali przy życiu, mogą z satysfakcją spoglądać na osiągnięty wynik, albowiem ludność Niemiec, mimo totalnej klęski militarnej, jest dzisiaj większa niż przed wojną (w roku 1933 — 67 milionów).

Tymczasem inne narody, zwłaszcza słowiańskie, poniosły olbrzymie straty. Niemcy nie zdążyli już urzeczywistnić w pełni swych planów eksterminacyjnych, ale bądź co bądź potrafili osiągnąć na tym polu pokaźne rezultaty, stwarzając dla swych najzacieklejszych przeciwników dodatkowe trudności powojenne. Według bardzo skromnych obliczeń, zawartych w cytowanym sprawozdaniu, 3 i pół miliona strat ludności niemieckiej (zaledwie 5%) odpowiada aż 15 milionom strat ludności krajów alianckich, a według innych danych — o wiele więcej. Największą daninę krwi złożyła Polska. Sprawozdanie szacuje nasze straty procentowo na 13,6%, wiemy jednak, że w istocie sięgają one 17%. Wielka Brytania jako jedyne europejskie mocarstwo alianckie, które uniknęło okupacji, straciła 300.000 ludzi na frontach oraz 61.000 wśród ludności cywilnej.

Tak więc w bilansie ludnościowym w stosunku do Zachodu Niemcy zanotowały minusy, ale w stosunku do Wschodu, są przede wszystkim w stosunku do nas — znaczne plusy. Nakłada to na nas, jak i na wszystkich sąsiadów Niemiec obowiązek wzmożonej czujności. Nie wolno dopuścić do tego, by Niemcy kiedykolwiek mogły te plusy wykorzystać!

Walki w Palestynie i rozmowy w Londynie przed zbliżającą się konferencją

LONDYN, 3. 1. (BBC). Akcja terrorystyczna w Palestynie przybiera na sile. Główna kwatera policji i wojska w Tel-Avivie została zaatakowana. Strzelanina trwa nadal. W Tel-Avivie zatrzymano 20 Żydów podejrzanych o wymierzenie chłosty żołnierzom brytyjskim. W Jerozolimie zanotowano trzy wybuchy bomb.

Wysoki Komisarz Palestyny generał Cuningan przybył do Londynu, gdzie odbędzie rozmowę z min. Bevinem oraz premierem Attlee. Przewiduje się, że tematem rozmów będzie zbliżająca się konferencja w sprawie Palestyny oraz omówienie dzisiejszej poważnej sytuacji. Do Londynu przybył również przewodniczący egzekutywy żydowskiej Dawid ben Gurion. Odbył on rozmowę z brytyjskim ministrem kolonii.

JEROZOLIMA, 3. 1. (AFP). Organizacja terrorystyczna Irgund Zwei Leumi oświadczyła, iż prezydent Truman za pomocą specjalnego wysłannika usiłował wpłynąć na przerwanie działalności terrorystycznej, jednakowoż interwencja ta nie osiągnęła rezultatu.

Ta sama organizacja oświadczyła, że rozpoczyna systematyczne ataki przeciwko brytyjskim drogom strategicznym oraz przeciwko środkom transportu.

41,517.923 MIESZKAŃCÓW FRANCJI

PARYŻ, 3. 1. (PAP). We Francji ogłoszono dane, dotyczące ostatniego spisu ludności, z których wynika, że ludność Francji wynosi 41,517.923 mieszkańców.

Z PROCESU FISCHERA

Piekło ghetta warszawskiego

W czasie czwartkowej rozprawy toczącej się przed Najwyższym Trybunałem Wojskowym przeciwko Fischerowi i towarzyszom zeznawali eksperci w sprawie zniszczenia Warszawy. Kolejno przemawiali inż. Piotrowski, prof. Lachert i ob. Małachowski.

Z kolei świadek adwokat Maślanko zeznawał w sprawie eksterminacji Żydów warszawskich. Podzielił on akcję eksterminacyjną Żydów na 3 okresy: — pierwszy do końca października 39 roku, w którym to czasie odpowiedzialność spada na b. marszałka Rundstetta, drugi do roku 42, w którym pełną odpowiedzialność za akcję ponosi administracja cywilna z Fischerem na czele — wreszcie trzeci okres, w którym władze wojskowe znowu uzyskały wpływ na tę działalność.

Świadek przedstawia chronologiczne narastanie ucisku niemieckiego wobec Żydów, począwszy od opasek noszonych na ramieniu a skończywszy na nieludzkich metodach rządzenia ghettem.

„Byłem w Oświęcimiu, Oranienburgu i Majdanku, stwierdza świadek, ale stwierdzić muszę, że nigdzie nie czułem się tak źle i beznadziejnie jak w ghetcie warszawskim, rządzonym przez Fischera".

5 proc. obniżka cen we Francji
Nowy dekret rządowy

LONDYN, 3. 1. (BBC). We Francji ogłoszony został dekret o 5% obniżce cen zarówno sztywnych, jak i rynkowych.

Wszystkie pisma francuskie wyrażają z tego powodu zadowolenie, oraz odnoszą się pozytywnie do tego posunięcia rządu. Niektóre z nich wyrażają pewien sceptycyzm co do faktu, czy tak zwany wolny rynek dostosuje się do wymogów dekretu.

Premier Blum w orędziu noworocznym oświadczył, że intencją rządu było dokonać wstrząsu psychicznego i przywrócić zaufanie do franka.

W dalszym ciągu stwierdził on, że aby ożywić gospodarkę, należy wzmóc produkcję przez wprowadzenie 48 godzinnego dnia pracy

Prawda i propaganda

Ile towarów włókienniczych wywozimy do Związku Radzieckiego

Wroga obecnemu ustrojowi „szeptana propaganda" stara się wykorzystać każde zjawisko naszego życia gospodarczego, by je naświetlić ze swej „rzeczowej" strony. Ulubionym „konikiem" dla domorosłych polityków stało się twierdzenie, że Polska eksportuje do Związku Radzieckiego cały szereg towarów włókienniczych, niezbędnych dla pokrycia naszych własnych potrzeb.

Jak wygląda w rzeczywistości to zagadnienie? — Każdy uczciwie myślący człowiek zdaje sobie sprawę, *że rozwój polskiego przemysłu włókienniczego, a nawet jego istnienie uzależnione są od dostawy surowca zagranicznego, t. j. bawełny, lnu i juty.*

Najbliższym i najdogodniejszym dla nas importerem jest Związek Radziecki Umowy handlowe zawarte ze Związkiem Radzieckim w latach 1944—1946 zaspakają w znacznej mierze zapotrzebowania na główne surowce.

W roku ubiegłym otrzymaliśmy ze ZSRR 50.400 ton bawełny, oraz 11.500 ton lnu i pakuł. Surowiec ten pozwala na wyprodukowanie 152 milionów metrów materiałów bawełnianych, oraz 46,5 miliona metrów materiałów lnianych.

W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy już 195 milionów mt. tkanin bawełnianych w 90 proc. z surowca radzieckiego.

Rodzaj materiałów	Dla rynku kraj. metr. b.	%	Eksport do ZSRR mtr. b.	%
Tkaniny bawełniane	180,500.000	92,5	14.500.000	7,5
Tkaniny wełniane	11.891.000	91,3	853 000	8,7
Konfekcja	9.836 000 par	88.4	1.311.000 par	11,6

Jak widzimy, cały wywóz do ZSRR nie przekracza 10 procent ogólnej produkcji, natomiast przywóz niezbędnych surowców dla naszego przemysłu włókienniczego pokrywa w 80% ZSRR.

Surowiec radziecki jest podstawą naszej produkcji, umożliwiając nie tylko zaopatrzenie rynku wewnętrznego w niezbędne tekstylia, ale także zatrudnienie setek tysięcy robotników przemysłu włókienniczego.

Narodowy plan gospodarczy przewiduje następujące produkcje tkanin bawełnianych i wełnianych:

Rok	Tkan. baweln.	Tkan. wełn.
1946	200 mil. m.	20 mil. m.
1947	300 mil. m.	32 mil. m.
1948	340 mil. m.	45 mil. m.
1949	400 mil. m.	60 mil. m.

Ile jest prawdy we wszystkich plotkach panikarzy, bądź też zawiedzionych agentów reakcji, świadczą podane powyżej fakty o produkcji i eksporcie w przemyśle włókienniczym.

Muszą zniknąć nadużycia aprowizacyjne

Departament Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przeprowadził w listopadzie br. 9474 kontroli na całym terenie kraju. W wyniku przeprowadzonych kontroli skierowano około 650 wniosków o ukaranie winnych za nadużycia lub przekroczenie przepisów. Z tej ilości skierowano 35 wniosków do władz prokuratorskich, 20 do komisji specjalnej do walki z nadużyciami, 19 o ukaranie w drodze administracyjnej lub służbowej oraz 576 wniosków do władz karno-admin.

Do ważniejszych wykroczeń; ujawnionych w wymienionym okresie należy:

Wydanie 91 kart żywnościowych i przywłaszczenie około 650.000 zł. w Łodzi, wysyłanie cukru z domieszką soli przez cukrownię w Kruszwicy, samowolna sprzedaż towarów poniemieckich na sumę około 1 miliona złotych w Gorzowie, wydawanie fikcyjnych zaświadczeń o zatrudnieniu w Opolu, samowolne rozdysponowanie 16.700 kg. żelaza premiowego w Mińsku Mazowieckim, samowolne wydawanie deputatów żywnościowych dla pracowników w Sierpcu, sfałszowanie rachunków i przywłaszczenie 42.000 zł. w browarze w Bielsku i t. d.

(„Trzylatka" przemysłu chemicznego)

Perlon, lekarstwa i nawozy

Punktem wyjścia dla Zarządu Centralnego Przemysłu Chemicznego przy układaniu 3-letniego planu gospodarczego była myśl, aby rozwój przemysłowy naszego kraju oparł się głównie o nasze bogactwa naturalne. Ilustracją praktycznego zastosowania tej idei ma być odbudowa, rozwijanie i zakładanie tego rodzaju jednostek przemysłowych, które mogą korzystać z krajowych surowców.

Zasadniczymi surowcami krajowymi są u nas węgiel, wapno, sól kuchenna, cynk, ołów. Z produktów nieorganicznych wchodzi w grę fabrykacja sody i chloru, nawozów sztucznych, kwasu siarkowego, a z zakresu przetworów organicznych — węglopochodne dla chemii farmaceutycznej.

Projektuje się przerabianie smoły i benzolu surowego, co da: benzol, fenol, krezole, pirydyn, atraceny i naftalinę, z których uzyskiwane będą półprodukty. Część tej produkcji przeznacza się na eksport. To, co pozostanie w kraju, przerabiać się będzie na barwniki, rozpuszczalniki oraz gotowe produkty organiczne i farmaceutyczne.

Istnieje zamiar rozszerzenia fabryk „Boruta" i Ciba, produkcja ich ma dać gotowe produkty organiczne i barwniki. W Jeleniej Górze i w dawnej fabryce „Anergana", przemianowanej teraz na f. „Rokita" stworzy się również fabrykację półproduktów. Koszt wyniesie 10 milionów zł. przedwojennych. Częściowa fabrykacja w tych zakładach zostanie zapoczątkowana w 1947 r.

PRODUKCJA PERLONU

Rewelacją jest decyzja produkowania surowców do włókien sztucznych, jak modnego ostatnio perlonu. Jest to włókno wodoodporne przeznaczne na cienkie, przejrzyste materiały w rodzaju jedwabnych pończoch. Wytrzymałość takiej nitki na ciężar jest 4-rokrotnie wyższy od jedwabnej, a wytrzymałość na tarcie (np. pięta w pończosze) jest 2000 razy większa od jedwabnej. Surowce dla tej produkcji posiadać będziemy już w końcu 1947 roku.

Tajemnice wyrobu perlonu zdradził władzom polskim Niemiec, mieszkający na Dolnym Śląsku, za cenę pozwolenia pozostania w Polsce i zatrzymania swej nieruchomości.

PRODUKCJA I ODBUDOWA

Według planu trzyletniego, do roku 1949 w dziale produkcji specyfików farmaceutycznych, wytwarzanych preparatów syntetycznych i organopreparatów, zdolność wytwórcza wzrośnie 7 do 10 razy. W tej specjalności pracować będą: fabryka w Jeleniej Górze, fabryka „Ciba", fabryka Spiess i fabryka Klawe.

W niezmiernie ważnym dziale nawozów położy się nacisk na fabryki związków azotowych i fosforowych. Pod koniec trzylatki rezultat prac w tym kierunku podjętych ma dać 500 tys. ton, a nawozów fosforowych 700 tys. ton.

Mają być odbudowane Mościce Chorzów, jest również projekt zbudowania trzeciej fabryki związków azotowych.

Przewiduje się produkcję sody amoniakalnej do możliwości wytwarzania 200 tys. ton sody kaustycznej, t. j. dwa razy tyle, co przed wojną. Chloru wytwarzać się będzie około 20 ton dziennie, karbidu około 100 tys. ton rocznie.

Pełna realizacja trzyletniego planu wymaga znacznego zwiększenia kadr robotniczych. Teraz w przemyśle chemicznym pracuje 34.000 robotników po przeprowadzeniu wyżej wzmiankowanych inwestycyj potrzeba będzie 46 do 48 tysięcy ludzi.

Preliminowany budżet inwestycyjny przemysłu chemicznego na r. 1947 wyniesie 3.200.000 zł. Na następne 2 lata przewidziany jest budżet około 20 miliardów zł.

Potencjał produkcyjny przemysłu chemicznego w 1949 r. będzie taki, że zasyci rynek krajowy i wniesie wysokogatunkowy polski towar na rynek międzynarodowy. (H).

Spółdzielczość — Sektor wiążący

W nr 1 „Dziennika Gospodarczego" podaje tow. Adam Rapacki, dyrektor Biura Prezydialnego „Społem", głęboką analizę naszego dzisiejszego ustroju społeczno-gospodarczego. Wykazuje, że niezbędnym wiązaniem tego ustroju, w którym pogodzić trzeba w ramach planu państwowego, działalność uspołecznionych gałęzi gospodarki z przedsiębiorczością prywatną (drobno-przemysłową, rzemieślniczą, rolniczą i handlową), jest spółdzielczość. Tow. Rapacki kończy swój ciekawy artykuł następującymi wnioskami:

„W zespole trzech sektorów, które tworzą demokratyczną gospodarkę mieszaną państwowego spółdzielczego i prywatnego, spółdzielczość funkcyjnie jest sektorem wiążącym, spółdzielczości nie wolno dzisiaj traktować liberalistycznie jako przypadku życiowego, rozwijającego się organicznie: działa — więc jest. Trzeba ją traktować ustrojowo: MA BYĆ, żeby działała. Trzeba ją traktować jako sektor, o określonych funkcjach i określonym obszarze działania. W budowie ustroju funkcje do spełnienia muszą określać zakres działania spółdzielczości, ale nie odwrotnie: aktualny zakres — funkcje.

Po drugie: jako odcinek wiążący między państwem i człowiekiem, spółdzielczość musi rozwiązać mądrze trudne zadanie: MUSI BYĆ JAK NAJŚCIŚLEJ ZHARMONIZOWANA Z PAŃSTWEM I Z CZŁOWIEKIEM JEDNOCZEŚNIE.

Musi być jednocześnie organicznie wbudowana w plan państwowy i MUSI BYĆ RUCHEM SPOŁECZNYM.

Bez harmonijnego rozwiązania obu tych zadań nie spełni swego zadania głównego: organicznego harmonizowania całego ustroju. Gdyby spółdzielczość tego zadania nie spełniła, albo z innych powodów jako sektor wiążący zawiodła, odgórna rola wiążąca państwa okazałaby się zbyt słaba. Trzeba by wtedy rozszerzyć ustrojowe pełnomocnictwa kosztem odcinka prywatnego i odejść od gospodarki mieszanej, aby nie osunąć się w ANARCHIĘ.

Drugie przeciwne wyjście: odwrót od postulatu demokratycznego w gospodarkę prywatną ZAMKNĘŁA RAZ NA ZAWSZE HISTORIA".

Z KOLUMNY

Danina dobrej woli

Miesięcznik „Pocztowiec", wydawany przez Zarząd Łódzkiego Okręgu ZZ Prac. Poczt. i Telekom., zamieszcza w nrze 1-ym (styczeń 1947) artykuł tow. Edwarda Csato „Dwie Daniny".

Autor omówiwszy ogólnie stosunek mocarstw do sprawy polskich Ziem Zachodnich, wskazuje na znaczenie wysiłków i osiągnięte już rezultaty w kierunku zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

„Jedźcie na te ziemie i postarajcie się zmierzyć ilość i jakość wysiłku, włożonego w tę odbudowę. Gdziekolwiekbądź przyjedziecie, uderzy was niezaprzeczona dziś polskość tych miast, miasteczek i wsi; Polak czuje tam wyraźnie, że to jest jego kraj, jego ziemia, jego walką zdobyta i uprawiona jego pracą.

Dwa względy przemawiają więc za tym, że każdy wysiłek, poniesiony dziś dla Ziem Zachodnich, opłaci się znakomicie i to podwójnie:

po pierwsze, zapewni nam posiadanie

po drugie, stworzy u nas warunki gospodarczego dobrobytu.

Różnica między tym, czym bylibyśmy bez tych terenów, a tym, czym możemy być z nimi, jest zbyt wielka, aby warto się było nad nią zastanowić.

Nie chodzi o to, aby lekkomyślnie ufać hasłom, głoszonym przez obóz demokracji. Zastanawiajcie się, ile chcecie, jak najdokładniej, jak najskrupulatniej — ujrzycie wtedy, że w istocie nie ma innej możliwości dla Polski 1946 r.

Słyszałem niedawno, jak ktoś dziwił się, że Rząd nałożył na społeczeństwo tę daninę przed wyborami, kiedy przecież wszelkie płacenie nie jest zjawiskiem specjalnie popularnym. Ale są rzeczy ważniejsze od popularności; gdy kraj znajduje się na drodze jedynej i słusznej.

Wybory zresztą będą aktem, odgrywającym w życiu i rozwoju Polski podobną rolę, jak danina Narodowa; będą one daniną uczuć, rozsądku i dobrej woli, złożoną przez zatroskanych o przyszłość kraju i pragnących jego dobra obywateli.

Szczery namysł wystarczy, aby zrozumieć, że jest tylko jedna droga przed nami i że na końcu jej znajduje się to, czego pragniemy wszyscy — zwycięstwo".

Giełda zbożowo-towarowa w Krakowie

W dniu 20 grudnia ub. r. odbyło się posiedzenie zatwierdzonych przez Ministra Aprowizacji i Handlu członków Komitetu Organizacyjnego Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie.

Tymczasowym Komisarzem Giełdy jest tow. mgr. Stefan Kaciczak, mianowany przez Ministra Aprowizacji i Handlu — zastępcą Komisarza jest ob. dr. Kazimierz Majewski, mianowany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Po wyborze Prezydium omówiono szereg różnych kwestii, związanych z uruchomieniem Giełdy oraz wybrano szereg komisji dla poszczególnych działów.

Przyjmowanie członków i uczestników Giełdy rozpocznie się po ustaleniu warunków przyjmowania przez Komisję Regulaminową i Finansową.

Członkami Giełdy mogą być instytucje państwowe, spółdzielczość, kupiectwo, przemysł przetwórczy i organizacje rolnicze.

Wznowienie działalności Giełdy, to jest stałych placówek wymiany informacyj i transakcyj handlowych, uczyni zadość żądaniom sfer rządowych i gospodarczych w kierunku znormalizowania handlu ziemiopłodami, ujednolicenia rozbieżnych dotąd i stale skaczących cen — oraz da możność ustalenia przeciętnych cen rynkowych, co umożliwi kupiectwu oraz przemysłowi przetwórczemu prowadzenie normalnej kalkulacji handlowej. Giełdy będą miały ponadto ogromne znaczenie wytworzenia właściwej atmosfery w handlu i podniesienia etyki kupieckiej przy pomocy rozjemczego sądownictwa giełdowego.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że kupcy, zawierający transakcje na giełdzie będą korzystali ze znacznej zniżki podatku obrotowego.

Normalne funkcjonowanie Giełdy Krakowskiej jest uzależnione od znalezienia odpowiedniego lokalu, gdyż jak dotąd — biuro Giełdy mieści się „kątem w budynku „Społem" przy ul. Warszawskiej l. 4, a nadzieja na uzyskanie z powrotem przedwojennego lokalu Giełdy jest słaba ze względu na zajęcie tegoż przez biuro spółdzielni „Społem".

Ponieważ jak najszybsze uruchomienie Giełdy leży w interesie usprawnienia gospodarki aprowizacyjnej w woj. krakowskim ,należy przypuszczać, że czynniki miarodajne uczynią wszystko, aby Giełda Krakowska nareszcie lokal otrzymała.

Wszelkich informacyj dotyczących Giełdy, udziela biuro Giełdy przy ul. Warszawskiej 4, pokój 45, nr. tel. 527-30 wewn. 70.

Aby uniknąć wypadków w górach

Sezon zimowy w Zakopanem w całej pełni.

Zjechały do stóp Tatr wycieczki młodzieży szkolnej, organizacji sportowych, robotniczych i innych. Przybyli również licznie kuracjusze wczasów wypoczynkowych oraz goście niezrzeszeni.

W związku z powyższym ruchem przestrzec należy przed nieopatrznym chodzeniem w góry. Zima podnosi trudności wypraw górskich. Turysta winien przed odbyciem wyprawy znać stan swego zdrowia i poradzić się instruktorów PTT, czy PZN, jak również posiadać odpowiedni ekwipunek.

W razie wypadku należy alarmować natychmiast dyżurnych pogotowia.

Na Kasprowym Wierchu dyżur pełni dwóch ratowników przez cały dzień od wyjazdu pierwszej kolei linowej do zmroku. Po zapadnięciu zmroku jeden z ratowników zjeżdża nartostradą przez Halę Gąsienicową, drugi nartostradą „Fis 2" przez Goryczkową.

Narciarze i turyści, którzy ulegliby wypadkom po zjeździe ratowników dyżurnych, winni wzywać pomocy u stałych dyżurnych pogotowia na Kasprowym Wierchu i na Hali Gąsienicowej.

Zawiadowcy schronisk na Kasprowym Wierchu, w Morskim Oku oraz w schronisku PTT na Hali Gąsienicowej pełnią równocześnie funkcje stałych dyżurnych pogotowia i winni być zawiadomieni w razie wypadku w górach.

Schroniska wyżej wymienione posiadają telefony, łączyć należy się przez centralę międzymiastową w Zakopanem nr 00. Wszyscy ratownicy pogotowia udzielają pierwszej pomocy lekarskiej.

SZKOLNICTWO W AKCJI „POMOCY ZIMOWEJ"

(K) Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego wydał do podległych sobie szkół okólnik zalecający nauczycielstwu czynny udział w akcji Pomocy Zimowej przez ścisłe współdziałanie z miejscowymi Komitetami P. Z. oraz przez propagandę wśród młodzieży idei niesienia pomocy tym, którzy tej pomocy potrzebują.

Akcją Pomocy Zimowej, organizowanej na terenie szkół winna być objęta w pierwszym rzędzie ucząca się młodzież.

NA FUNDUSZ WYBORCZY

Zarząd Teatrów TUR w Krakowie zadeklarował całkowity dochód z przedstawienia w dniu 13. I. 1947 na fundusz wyborczy Bloku Demokratycznego.

Jednocześnie wzywa do podobnej ofiary Teatry: Miejski im. J. Słowackiego, obie sceny Miejskiego Teatru Starego, Teatr „Groteskę", Teatr „Komedia Muzyczna" i Teatr R. T. P. D.

W sprawie rozprowadzenia biletów na deklarowane przedstawienie udzieli informacji Dyrekcja Teatrów TUR.

Jeszcze o „Dziekance"

(o. d.). Krakowski Woj. Kom. Odbudowy Stolicy po porozumieniu się z Naczelną Radą Odbudowy rozpoczął pertraktacje w sprawie okien, drzwi i podłóg w „Dziekance" ze Zjednoczeniem Przemysłu Drzewnego Okręgu Krakowskiego, Rzeszowskiego i Bielsko-Cieszyńskiego".

Zjednoczenie to ustaliło w piśmie wysłanym do Wojewódzkiego Komitetu, że prace zostaną wykonane bezpłatnie, co będzie ofiarą na Fundusz Odbudowy Stolicy, natomiast materiał zostanie obliczony po cenach najniższych.

Widać, że prace nad odbudową „Dziekanki" postępują naprzód, należałoby jednak przyśpieszyć wszelkie wpłaty na ten cel, tak, aby w przyszłym roku szkolnym młodzież robotnicza i chłopska mogła już korzystać z bursy, na którą „Dziekanka" jest przeznaczona.

SAMOPOMOC CHŁOPSKA SZKOLI ORGANIZATORÓW

(K) Wydział Szkoleniowy Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej rozwija działalność mającą na celu przygotowanie pracowników samopomocowych — głównie do pracy organizacyjno-gospodarczej w terenie.

Przeprowadzono 3-ci kurs dla instruktorów i inspektorów organizacyjnych. Kurs ten liczył 63 słuchaczy. Absolwenci zostali już skierowani do pracy organizacyjnej stosownie do zgłoszonych zapotrzebowań.

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Krakowie przeprowadził 3 mies. kurs organizacyjno-gospodarczy. Absolwenci kursu zostali zatrudnieni na terenie woj. krakowskiego.

Niezależnie od akcji szkolenia w ośrodkach przystąpiono do organizowania spółdzielczych kursów korespondencyjnych.

POLACY Z AMERYKI NA DANINĘ

Ob. K. Mariański, zam. w Płocku ul. Szeroka 57, przekazał 25 dolarów na Daninę Narodową w imieniu Ignacego i Mieczysławy Sitków zam. w Stanach Zjednoczonych, Detroit, 7240 Guthrie.

MŁODZIEŻ NA DANINĘ NARODOWĄ

(od) W Limanowej młodzież gimnazjum leśnego z dobrowolnych składek uzyskała sumę 6.500 zł., którą to kwotę wręczyła powiatowemu staroście ob. mgr Fleszarowi na Daninę Narodową.

Wręczenie odbyło się uroczyście w auli gimnazjum w obecności przedstawicieli władz miejscowych i delegacji partyj politycznych.

Do zgromadzonej młodzieży, w liczbie 260, przemawiali dyrektor gimnazjum ob. Kowalski, oraz starosta Fleszar, dziękując za ten patriotyczny czyn, wyrażający niezłomną wolę służenia Ojczyźnie i ofiarność młodzieży.

Dodać należy, że pierwszym dobrowolnym ofiarodawcą na rzecz Daniny Narodowej w powiecie Limanowskim jest Związek Inwalidów Wojennych, który złożył na ręce starosty 1000 zł.

ZJAZD LUSTRATORÓW SPÓŁDZIELNI Z CZTERECH WOJEWÓDZTW

W dniu dzisiejszym zostanie otwarta w Ośrodku Szkoleniowym Związku Rewizyjnego Spółdzielni na Woli Justowskiej 5-dniowa konferencja (3—7 stycznia 1947) dla lustratorów i praktyków spółdzielni okręgów: krakowskiego, katowickiego, radomskiego oraz rzeszowskiego.

Referentami są przedstawiciele Zw. Rewizyjnego Centrali w Warszawie: dyr. Woynowski, dyr. T. Późniak i inni.

JÓZEF GARDECKI 34)

Było nas trzech

— Ale rozdzielić tę skrzynkę maszynowej sieczki między kilku starszych uczniów nikt mu przecież nie przeszkadza?!... Z chłopcami liczyć się nie potrzebuje...

— Tak, tak... Wszystko pójdzie dobrze!! Mam przeczucie, że stary załatwi to jak najlepiej. Jest przecież facetem z gruntu niezłym!.. Dziś mówił tak ciepło... długo... inaczej... Jakby się tłumaczył... Może się wstydzi, że mnie uraczył całą skrzynką takiego draństwa?...

Zaraz po południu, gdy wszyscy powrócili z obiadu, a majster, spóźniony o kilka minut, rozebrał się i także siadł do roboty, podszedłem ku niemu i grzecznie, cichutko, pokornie, serdecznie, jak syn ojcu, przedstawiam całą rzecz i proszę.

— Dureń jesteś! Robić to będziesz sam! Patrzcie go — on mi tu rady będzie dawał! Nie chce ci się robić, to się stąd wynoś!

Zerwał się z miejsca i darł się ordynarnie na cały głos. Czeladnicy przestali uderzać młotkami i spoglądali w stronę, gdzie stałem zbity, zdruzgotany, i skąd rozlegał się krzyk majstra.

Wszystkiego mogłem się spodziewać, ale takiej odpowiedzi — nigdy!

Zawstydzony, złamany zawodem, nieprzytomny z rozpaczy i poniżenia — zebrałem się z miejsca i powlokłem do kuchni.

Długo stałem oparty o framugę okna. Nieprzytomnym wzrokiem błądziłem po martwych trawnikach zasypanych zwałami gnijących liści. Wszędzie woda, wilgoć, zgnilizna... Zmarznięte drzewa, nagie, jak opuszczone sieroty, stoją rozrzucone po ogrodzie ze sterczącymi w górę palcami gałązek. Skostniałe gałęzie — rączyny wyciągają ku niebu lodowatemu, skarżą się na swe zaniedbanie i ubóstwo... Ciężkie, brudne niebo przydusza tę gęstwę patyków, ociekających wodą. Tam, z boku, mokra szmata zadymionego nieba rozdziera się w jednym miejscu. Zrozpaczonym oczom ukazuje się smuga jasnego metalu. Pogodnieje!... Wynurza się z dali jakby półuśmiech: bezwstydny, wytarty, bezlitosny, obojętny... Powoli rozdarta szmata zwiera się, zasłania smugę wyświechtanego metalu... I znowu mokre, smutne, kudłate, zachmurzone sklepienie wisi nisko nad ziemią.

Gdzieniegdzie oderwane od gałązki duże krople wilgoci spadają ciężko na gnijącą kupę martwych liści. Liść wtedy zwija się w sobie i mocniej przywiera plecami do gnijących liści-braci. Żadnego ptaka, żadnego głosu, pusto i smutno. Wykopane jamy, w których przedtem stały doniczki kwiecia, jak ciemne oczodoły nieboszczyka, spozierają cicho i beznadziejnie. Zostawiona przez zniechęconego ogrodnika łopata, wbita ostrzem w ziemię, pochyliła się jak krzyż na zaniedbanej mogile.

Resztki bluszczu, rozpiętego na murze okalającym ogród, — trzepocą na wietrze listkami. Trzepotanie lękliwe, trwożne... Pies zziębnięty, skulony, zbiedzony — drży pod murem przy furtce. Ten bluszcz i ten pies — to jedyne szczątki życia w ogrodzie. Jakież to smutne wszystko dziś — jak cmentarzysko!...

Hen, hen, po prawej stronie ogrodu, za drzewami, szkli się zielonawo, szara tafla wody. To sadzawka. Czerpią z niej wodę do maszyny. Jest ona zarazem chłodnią, do której zlewają nadmiar wrzątku. Tam teraz uporczywie wzrok mój przywarł. Płaszczyzna wody pokrajana jest ośmioma murowanymi pasami, ułożonymi równolegle w jednakowej od siebie odległości. Są to szczyty ścian zatopionych w wodzie, którymi sadzawkę poprzerywano od dna ponad powierzchnię. Mury te wstając tworzą coś w rodzaju ogrodowych, wąskich ścieżynek, z których cztery idą poprzez wodę od samego brzegu sadzawki i raptem urywają się w trzech czwartych drogi. Z przeciwnej strony idą poprzez wodę takie same murowane ścieżynki. Wygląda to jak gdyby cztery suche palce kolosalnej ręki, wspartej na płaszczyźnie wody, ustawione były między czterema rozstawionymi palcami drugiej ręki, wspartej o przeciwległy brzeg stawu.

Nędza tych cienkich, trupich palców wydaje mi się dziś okropna! Oto wielcy ludzie, bogaci i mądrzy, wmurowali te ręce w zimny staw, bo im to jest potrzebne. I ja również rzucony jestem w topiel ludzką, jakby wmurowany w nią, i czuję całą okropność położenia. Nie mogę się ruszyć według mojej woli. Robią ze mną to, co zrobili z cegłą, bo im się podoba! Wciskają tam, skąd mię odrzuca natura!... Dlaczego? Komu to jest potrzebne...? Czy wyłamać się, czy uwolnić się od tej poniewierki nie można?!...

Świat jest duży, niezmierzony, a taka na nim pustka i skostnienie. Ludzi dobrych tak niewiele. Czekam na słowo dobre, na serdeczne, na kochane. Tęsknię za nim od tak dawna i znikąd, znikąd... Żaden jeszcze człowiek dorosły nie dał mi go nie wymówił. C. d. n.

Roślinności w Tatrach grozi katastrofa

Państwowa Rada Ochrony Przyrody wkrótce po ustąpieniu Niemców podjęła pracę.

Już 21 i 22 września 1945 r. odbył się dziewiętnasty kolejny zjazd członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Dzięki opiece ministra ob. Wycecha można było podjąć wydawnictwo książek i broszur propagandowych. To też jako pierwsi w Europie polscy „ochraniarze" podjęli akcję nawiązywania łączności z Towarzystwami Ochrony Przyrody całego świata.

Największym zmartwieniem Rady są dzisiaj Tatry, w których niemiecka gospodarka dewastacyjna porobiła

WIELKIE ZNISZCZENIA

i które mimo zakończenia wojny ulegają dalszemu zniszczeniu.

Najpoważniejszą kwestią obecnie jest zmniejszenie stanu owiec wypasanych w Tatrach. Jak mnie poinformował prof. Szafer w Tatrach pasie się w lesie około 25 tys. owiec, podczas gdy przed wojną wypasano maksimum 7 tys.

Owce te nie znajdując pożywienia na ubogich halach tatrzańskich są często wypasane na młodnikach, gdzie w zastraszający sposób niszczą młode drzewa. Oprócz tego stale wyjadana trawa słabnie i usycha co powoduje zamienianie się żyznych nieraz stoków hal w usypiska kamieni.

I tak według obliczeń fachowców górna granica roślinności obniżyła się w Tatrach ostatnimi laty o sto metrów. — Przy tego rodzaju gospodarce Tatry, których maksymalna zdolność wyżywienia wynosiła 12 tys. owiec za kilkanaście lat nie będą mogły wyżywić nawet 5 tys.

JAK ZARADZIĆ ZŁU?

Aby te rzeczy uregulować, trzeba by część owiec przenieść w terenie, gdzie ich jest kompletnie brak np. pomorskie, a w zamian za to dostarczyć góralom nieco bydła rogatego. To jednak nie rozwiązało by kompletnie kwestii podhalańskiej, gdyż zbyt wielka ilość gospodarstw karłowatych nie daje ludności odpowiednich warunków bytu.

Trzeba by więc część ludności przesiedlić na gospodarstwa połemkowskie dając im dalej możność prowadzenia gospodarki górskiej a zarazem odciążając Tatry i Podhale.

Z drugiej strony trzeba by pomyśleć o stworzeniu jakiejś sztucznej hali, by móc powiększyć możliwości wypasowe Tatr. Wysuwa się tu najlepiej nadający się teren Cyrla, Brzeziny, położony przy drodze do Morskiego Oka.

Do zupełnego uzyskania rezultatów trzeba by nawiązać porozumienie ze Słowakami, do których przecież należy najpiękniejsza i najbardziej bogata część Tatr.

Słowacy skłonni by byli do współpracy na tym polu, gdyż i z tamtej strony gór coraz częściej padają hasła wołające o Park Narodowy w Tatrach.

Z życia PPS PARTII

Na Grzegórzkach i Dąbiu

Dnia 20 grudnia 1946 odbyło się zebranie dzielnicowe Grzegórzki—Dąbie. Po wygłoszeniu referatów przez tow. Biedronia, tow. Rejmana i tow. Wrońskiego na temat wyborów i spraw dzielnicowych, uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że

Obywatele Grzegórzek i Dąbia postanawiają pójść do wyborów solidarnie, oddając swe głosy na listę Bloku Demokratycznego.

Równocześnie wysunięto postulat do Miejskiej Rady Narodowej o przedłużenie linii tramwajowej ul. Grzegórzecką do Dąbia, skanalizowanie ulic i uporządkowanie tychże we wspomnianej dzielnicy i założenia więcej wodociągów.

KOMITETY DZIELNICOWE PPS

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 15 w sali Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie, Rynek Gł. 30, odbędzie się Konferencja wszystkich Komitetów Dzielnicowych PPS m. Krakowa.

Sprawy bardzo ważne i obecność Prezydium wszystkich Komitetów Dzielnicowych obowiązkowa.

ZEBRANIE RESTAURATORÓW — CZŁONKÓW PPS

Dzisiaj w piątek 3 stycznia 1947 r. o godz. 16-tej odbędzie się Zebranie Komitetu PPS Zrzeszenia Restauratorów w sali posiedzeń Miejskiego Komitetu PPS, Rynek Gł. 30, I p., pokój nr 16.

Na zebraniu omawiane będą sprawy przedwyborcze oraz reorganizacja komitetu — wybór Zarządu.

CZŁONKOWIE BANDY „MŚCICIELA" UJĘCI

W Stryszowie powiat Wadowice oddział Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej napotkał kilku uzbrojonych osobników, którzy otwarli w stronę wojska ogień i usiłowali zbiec.

Wywiązała się potyczka w czasie której 3 bandytów ujęto z bronią w ręku a 1 zastrzelono. Dochodzenia ustaliły, że bandyci ci byli członkami bandy „Mściciela". W czasie potyczki zdobyto 2 automaty, 1 karabin i skrzynię z amunicją.

UJĘCI Z BRONIĄ W RĘKU

W czasie akcji przeprowadzonej przez Milicję Obywatelską na terenie gminy Radłów powiat Brzesko schwytano 3 bandytów z bronią w ręku. Byli to członkowie bandy „Zbroja".

NIE Z CZECHAMI ALE Z WĘGRAMI

Międzynarodowe zawody szermiercze Czechosłowacja — Polska wyznaczone w Zakopanem na 5 i 6 stycznia br. zostały w ostatniej chwili odwołane.

W sezonie zimowym br. odbędą się natomiast w Zakopanem zawody szermiercze Węgry — Polska, których termin nie został jeszcze ustalony.

ODCZYT

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Oddział Miejski w Krakowie urządza dnia 4 stycznia o godz. 18-ej odczyt p. t. „Światowa sytuacja a polska racja stanu" — Romana Szydłowskiego w Klubie Pracown. L. Daszyńskiego, ul. Garbarska 1.

Wstęp wolny.

Opłaty za przesyłki listowe w czasie wyborów

(K) Przesyłki listowe zwykłe, polecone i za zwrotnym poświadczeniem odbioru oraz telegramy, w obrocie krajowym, w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, nadawane przez Generalnego Komisarza Wyborczego, Państwową Komisję Wyborczą, Okręgowe i Obwodowe Komisje wyborcze oraz przez Sąd Najwyższy, podlegają opłacie ryczałtowej.

Krajowe, międzyministowe rozmowy telefoniczne w sprawie wyborów do [illegible] Ustawodawcze[illegible] [illegible] wyborcze i przez Sąd Najwyższy.

Przesyłki listowe należy oznaczać na stronie adresowej napisem: „Wybory [illegible] opł. poczt. ryczałt.", a telegramy — umieszczanym przed adresem znakiem umówionym „Wybory". Przesyłki listowe należy nadawać w urzędzie pocztowym za pomocą pocztowych książeczek nadawczych.

Waga przesyłek listowych nie może przewyższać 5 kg.

Przesyłki listowe, oznaczone napisem „Wybory", są przewożone najszybszymi połączeniami, a w urzędzie oddawczym, w miejscowym obszarze pocztowym, doręczane przez umyślnych posłańców, telegramom i rozmowom telefonicznym przysługuje ta sama kolejność, co państwowym.

Obrady Inspektorów szkolnych

Od dnia 28 XII. 1946 r. w Szkole Powsz. im. Scholostyki przy ul. św. Marka w Krakowie obraduje Tygodniowy Zjazd Inspektorów i Podinspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

Otwarcia Zjazdu dokonał Kurator Okr. Szk. Krak. Ob Gałecki w obecności przedstawicieli Ministerstwa Oświaty Ob. Ob. Dyr. Dep. Ministerstwa Oświaty W Schayera. K. O. S. K. Dobrowolskiego, Lasowskiego, Mgr Jakubca, Bursy i Okręgowych Wizytatorów Szkół.

Program zjazdu obejmuje referaty i dyskusje na tematy: organizacja nauczania i wychowania w szkole podstawowej, zagadnienia programowe — dydaktyczne, organizacja pracy Inspektora Szkolnego i inne.

Prelegentami są wybitni specjaliści z dziedziny nauczania i wychowywania

Należy przypuszczać, że zjazd powyższy urządzony z inicjatywy Kuratorium Okr. Szk. Krak. za zgodą Ministerstwa Oświaty spełni swoje zadanie w zupełności i da większe możliwości swobodniejszej i dokładniejszej realizacji postulatów w dziedzinie nauczania i wychowania Powiatowym Kierownikom Resortu Oświaty.

„ABECADŁO Z PIECA SPADŁO" — DLA DZIECI

Według układu Z. Leśniodorskiego i A. Bohdziewicza

Teatr RTPD Wesoła Gromadka odegra w dniach 5 i 6 stycznia godz. 11-ta (niedziela i poniedziałek) wesołą historię książki pt. „Abecado z pieca spadło".

To niezwykle barwne, urozmaicone śpiewami i tańcami widowisko cieszy się dużym powodzeniem zarówno wśród starszych jak i dzieci.

Bilety do nabycia wcześniej w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Banda zbrodniarzy ujęta w Krakowie

Ponury bilans morderstw — Na usługach N. S. Z.

Organa Milicji Obywatelskiej i U. B. zlikwidowały w Krakowie grupę dywersyjną bandy „Ognia", która grasując na terenie miasta dokonała szeregu morderstw i napadów rabunkowych.

Banda przestępców, rekrutująca się przeważnie z elementów o bogatej przeszłości kryminalnej, działała pod dowództwem Stefana Małka pseudo „Wierny", który otrzymywał rozkazy od swego przełożonego Jana Janusza pseudo „Siekiera", odpowiadającego obecnie za zbrodniczą działalność przed Rejonowym Sądem Wojskowym.

Krwawy rejestr zbrodni zaprowadził bandytów ze swoim szefem Małkiem do więzienia. Energiczna akcja władz bezpieczeństwa ujęła Antoniego Przybylskiego pseudo „Szatan", który przed wojną skazany był za morderstwo na 8 lat więzienia, Jana Szurleja „Smyk" łącznika „Ognia" znanego, czterokrotnie karanego kasiarza, Józefa Kosteckiego. pasera, Bawoła Tadeusza pseudo „Kruk", Henryka Krawczyka pseudo „Groźny" dezertera z W. P., Tadeusza Wróblewskiego, Jana Cygana, Teodora Josiuka pseudo „Porucznik", który występował w mundurze oficera podając się za oficera U. B.

Ujęto poza tym Józefa Cichego dezertera z M. O., Józefa Gardonia, który kiedyś zasądzony zbiegł z więzienia, Tadeusza Banacha, który zasądzony na 8 lat więzienia zbiegł, Olgę Siwek, prostytutkę, oskarżoną o udział w napadach z bronią w ręku.

W „towarzystwie" tych przestępców znalazł się 16-letni uczeń gimn. z Prokocimia Jerzy Kowalewski, który zorganizował napad bandy na gimnazjum, gdzie bandyci pobili do nieprzytomności ucznia za przynależność do ZWM.

Kowalczewski na terenie klasy stworzył koło NSZ, starając się wciągnąć w swoją ohydną robotę kolegów.

Na zakończenie tego rejestru znalazła się 16-letnia Irena Gawlik ,kochanka szefa bandy Małka, która zbiegła z domu.

Banda ta ma na sumieniu morderstwo milicjanta przy ul. Glinianej, zastrzelenie 2 ORMO-wców, 2 funcjonariuszy U. B., 2 cywili oraz oficerów Wojska Polskiego i U. B.

W morderstwach tych Przybylski — pseudo „Szatan" wykazał niebywały sadyzm. Znęcał się nad bezbronnymi ofiarami, odciął ręce jednemu z oficerów aż nieprzytomne wreszcie ofiary strzelał. Aresztowany Banach zeznał, że Szatan częstokroć zlizywał krew swych ofiar mówiąc — najsłodsza jest krew swych wrogów.

Banda ta działała na usługach NSZ. Z zeznań aresztowanych wynika, że po zwycięstwie PSL mieli oni otrzymać odpowiednie wynagrodzenie i wysokie stanowiska.

Cyniczny morderca i sadysta Przybylski — „Szatan" miał wtedy zostać „wojewodą krakowskim".

Obecnie banda, która prowadziła krwawą robotę inspirowaną przez wywrotową działalność NSZ stanie w najbliższym czasie przed sądem, gdzie odpowie za ponury bilans zbrodni.

Obowiązek dostarczania środków przewozowych na czas wyborów

Na podstawie art. 5 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o świadczeniach osobistych (Dz. U. R. P. z 1939 r. Nr 55, poz. 354), oraz § 9 rozporządzenia Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27-go stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 152) i stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1946 r., celem zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w okresie wyborów, jak również dla zaspokojenia potrzeb transportowych komisji wyborczych oraz organów bezpieczeństwa publicznego, *wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe oraz samorządowe,* jak również *osoby prawa publicznego* oraz *osoby prywatne,* zarówno fizyczne jak i prawne w mieście Krakowie, *obowiązane są na żądanie Zarządu Miejskiego w Krakowie, w czasie od dnia 5 do 22 stycznia 1947 r. dostarczać wszelkich pojazdów mechanicznych i innych środków przewozowych,* — jakie znajdują się w ich posiadaniu; obowiązek świadczenia obejmuje środki przewozowe wraz z obsługą.

Wszystkie urzędy, instytucje i osoby, objęte obowiązkiem wyżej określonych świadczeń osobistych, obowiązane są sprawdzić zdatność do użytku posiadanych środków lokomocji i mieć je w okresie od 5 do 22 stycznia 1947 r. stale w pogotowiu, tak, aby na każde żądanie władz wyznaczone pojazdy wraz z obsługą mogły być bezzwłocznie dostarczone. O każdym wyjeździe poza miasto w okresie od 5 do 22 stycznia 1947 r. posiadacze środków lokomocji obowiązani są zawiadomić Zarząd Miejski w Krakowie, Biuro Pojazdów Mechanicznych do Prac Przygotowawczych do Wyborów, plac Biskupi 2 (Woj. Komenda Milicji Obywatelskiej), pokój 30. Wyjazd samochodów poza miasto we wspomnianym okresie jest dozwolony tylko na podstawie przepustki, wystawionej przez Zarząd Miejski w Krakowie.

Celem sprawdzenia, czy wszystkie urzędy, instytucje i osoby wywiązały się z obowiązku sprawdzenia zdatności do użytku posiadanych pojazdów mechanicznych, zarządza się przegląd techniczny samochodów osobowych i ciężarowych, zagarażowanych w Krakowie, na placu Biskupim 2 w następujących dniach:

1) *w dniu 3 stycznia 1947 r. o godz. 10-tej* dla samochodów osobowych z literą rejestracyjną A oraz samochodów ciężarowych z literą rejestracyjną C,

2) *w dniu 4 stycznia 1947 r. o godz. 8* dla samochodów z literą rejestracyjną B oraz samochodów ciężarowych z literą rejestracyjną D.

Niestosujący się do powyższego wezwania podlegają karom, przewidzianym w odnośnych przepisach prawnych.

Ceny węgla ustalone

Na bieżący okres zimowy 1946/47 ustaliła Podkomisja Cennikowa przy M. R. N. poniższe ceny węgla wolnorynkowego:

a) z transportu kolejowego:

Sortyment:	J a k o ś ć:			
1. kęsy do orzecha II	1 690 zł.	1.555 zł.	1 455 zł.	za tonę
2. pospółka orzech III	1 300 „	1.205 „	1 120 „	loco skład
3. orzech IV	1 170 „	1.085 „	1.010 „	przyboczni-
4. orzech V	900 „	835 „	780 „	cowy
5. miał 0/11 m/m	[illegible] „	[illegible] „	[illegible] „	

b) z transportu mechanicznego (autem):

1. Dąbrowiecki	2 250 zł.	za 1 tonnę loco skład
2. Krakowski	2 100 „	w mieście

c) węgiel drobnicowy:

sprzedawany w składach detalicznych kosztuje á 265 zł. za 100 kg.

Składy węglowe winny wywiesić na widocznym miejscu powyższy cennik węgla wraz z podaniem kopalni, z której pochodzi.

Pobieranie cen wyższych od wyżej wymienionych będzie ścigane przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Na teren Krakowa dostarcza się:
1) węgla I klasy kopalnie Śląsko-Dąbrowieckie: „Kazimierz", „Juliusz", „Brzeszcze", „Jaworzowiec", „Niwka", „Eminencja" i inne
2) węgla II klasy kopal[illegible] „Klimontów", „Renard", „Gen. Zawadzki" i inne.
3) węgla III klasy z kopalń Jaworznickich: „Bierut", „Kościuszko", „Jan Kanty", Sobieski", oraz z kopalń „Zbyszek", „Janina", „Artur", „Mortimer".

Radio

na dzień 4 stycznia 1947 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10.00 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Pieśni Klaudiusza Debussy'ego i Maurycego Ravela. 3.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 14.00 Odczyt dr Ireny Barowej pt. „Wołyń — wyspa niespodzianek". 14.10 Chwila muzyki. 14.15 Życiorysy kandydatów na posłów z ramienia P. P. R. okręgu Chrzanów i Myślenice, Andrzeja Taborowicza i Maksymiliana Budziwojskiego. 14.20 Kącik speakerów. 14.30 Audycja dla dzieci — „Odpowiedzi na listy" w wyk. Gromadki świetlicowej oraz bajka Adama Włodka „O kotku Mruczku". 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Historia dziadka do orzechów". 15.30 „Ze świata radia". 15.35 Koncert solistów. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Rezerwa. 16.35 Skrzynka techniczna 16.45 Pogadanka radiowa. 16.50 „Z życia kulturalnego" [illegible] „Przy sobocie, po robocie". 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 19.57 Sygnał czasu 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt. „Wspomnienia o kolędzie Gieburowskim". 21.00 Słuchowisko pt. „Mgła". 21.30 „Głos Młodych". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Prusa. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.15 Koncert Orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Melodie świata. 23.50 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Fiersa i Fr. de Croisse'a.

Mała sala godz. 19.15 „Rozdroża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a godz. 18.30 „Soczewica koło miele młyn", sztuka St. Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 18.30 „Biały Fartuszek" wodewil Krumłowskiego i muzyka Stanisława Ekiera.

SIEDEM KOTÓW — o godz. 19.15 „Noworoczna wyborowa" rewia z Heleną Grossówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — o godz. 19 „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

FILHARMONIA, Zwierzyniecka 1 — godz. 19-ta Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny. Soliści amerykańscy. Dyrygent: Franco Autori. Solista: Norman Dello Joio (fortepian). Mozart Symfonia D-dur. N. Dello Joio-Ricercari, Copland-Rodeo, Barber-Adagio i R. Korsakow — Kaprys hiszpański.

Repertuar kin krakowskich

APOLLO, SZTUKA: Romans Pajaca, II część filmu pt. **Ulica Złoczyńców.**

GDAŃSK: **Uwodziciel** — sensac. film amerykański

SCALA, WANDA: San Demetrio — wielki Art. Film morski prod. ang.

WARSZAWA: Upadek Japonii — Wielki film dokumentarny prod. Radz.

WOLNOŚĆ: **Piękna płeć** — film najn. prod. ang.

UCIECHA: **Nowe pokolenie** — Nowy film muzyczny.

ŚWIT: **Elvira Madigan** — Najn. film [illegible]

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem „ „ „ . 10 zł. | w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. | W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP. Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu". Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdz. Wydawnicza „Wiedza" — Redaguje Komitet — Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny 30, 1 piętro.
Redaktor Naczelny przyjmuje w godzinach: 11—12, telefon 509-85 — Sekretarz redakcji przyjmuje w godzinach 10.30—13.30, tel 536-53 — Redaktor działu krakowskiego przyjmuje w godz. 10—12. — Administracja czynna w godzinach 8—16, telefon 585-10, wewn. 23
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 1 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53 M—18511